

[Fragment nagrobka Zofii Cieszkowskiej w kościele Santa Croce we Florencji]

Choromański, A. (fl. 1870-1881). Rytownik

Adres URL obiektu

<https://polona.pl/preview/71f7585b-02b1-46cc-98c9-9ce07b455b2b>

Data wygenerowania dokumentu pdf

08.06.2023

POLONA/



Domena publiczna

Informacje

Tytuł ujednolicony

[Fragment nagrobka Zofii Cieszkowskiej w kościele Santa Croce we Florencji]

Autor

Choromański, A. (fl. 1870-1881). Rytownik

Data powstania dokumentu

[1871]

Prawa do utworu

Domena Publiczna. Wolno zwielokrotniać, zmieniać i rozpowszechniać oraz wykonywać utwór, nawet w celach komercyjnych, bez konieczności pytania o zgodę. Wykorzystując utwór należy pamiętać o poszanowaniu autorskich praw osobistych Twórcy.

Źródło

Biblioteka Narodowa

Fig. 24. 1871



Drzwi grobowe do pomnika ś. p. Julii Cieszkowskiej, matki hr. Augusta, odlane z brązu według mode'u Teofila Lenartowicza.
(Zob. artykuł na str. 266.)

te bliżej wytłumaczyć. Za ów kapitał spominam, nie należy brać wyłącznie krowego. Jestto ważna rzecz, ale nie broda, młodość, wykształcenie, łatwość się ludziom, większa albo mniejsza mowery, wszystko to na ów kapitał się składa. pod tym względem najlepiej się przeżeli chce zrobić dobry interes, to powiędzy kapitalista, korzystać z tego punkcyjnego. Bo wchodzi tu w rachunek azniejszość, ale i nadzieja na przyszłość. Cóż bowiem z tego że człowiek czteropięćdziesięcioletni lepiej trochę stoi m materyalnym? Zrobił on już co mógł u czasu pozostaje do zgromadzenia dalów. A przytém wiek jego, konieczneiego kawalerskiego życia, broń Boże e albo osłabienie na zdrowiu, a głównie uż zachęcająca powierzchowność, stak mniój, z którym koniecznie liczyć się ek młody, chociażby nie posiadał i potych zasobów majątkowych, zawsze ledstaw. Pan właśnie znajdujesz się o szczęśliwej dla każdego człowieka faenes z niej korzystać, o ile możność na Co zaś do ułatwień, to już moja rzecz: się z tém panu i nie zawiodę cię z pejednym słowem, pośredniczysz pan u małżeństw?

est, panie. I wyznaję to szczerze, że pola czynność którą przedsięwzięmy, a a nas na stratę czasu i pewien trud dla jój użyty, musi nam koniecznie przyorzysć, więc i ja za pośrednictwo moje, dojdzie do skutku, pobięram skromny który wcale nie okazuje się ciężarem órzy mnie zawdzięczają ubicie dobrego nięro Adolf zrozumiał całą sprawę, i dotatwo, że nie przyszła mu nawet myśl z tego tak usłużnego faktorstwa. Ponnak, raz już będąc na tropie, wtaje-trochę w sposób działania tych panów, z najpoważniejszych instytucyj ludztylko za pićniężny interes uważają. Nie się więc z prawdziwemi przekonaniemre byłyby mogły oziębić gorliwość tego małżeństw, rzekł tylko:

am więc pana. Iem już, ciągnął dalej pośrednik, jak się rony pańskiej przedstawia. Oprócz wiahodu jakim pan możesz rozporządzać, szcze kapitał młodości, przyzwoitego sarzyskiego i nadziei dobrego pokieroswiecie, jaką w zdolnościach pańskich ózna. Teraz idzie o drugą stronę. Tutaj ki + i - które należy wziąć na uwarięć wiele na tém, jak pan rzecz tę wizie panu wyłącznie o materyalne kolhoesz także ażeby strona moralna była czoną.

pan przedewszystkiém jaśniej wyłojęcia, jak się one przedstawiają w pańieniu. Bo przyznam się panu szczerze, a moralna, w małżeństwie uważaném i tylko jako interes, niebardzo dla mnie alą.

ja rozumiem to w ten sposób. Biorąc materyalnie, do rachunku wchodzi tyl-

guie i na moralną stronę zwracać bacznosc, kto chce żony przynajmniej przystojnej, a z powodu przymiotów umysłu i serca nastęrczającej jakie takie prawdopodobienstwo dobrego i zgodnego pożycia, ten musi znacznie ograniczyć swoje wymagania pod względem wyżej wzmiankowanego kapitału. W tej spólee którą pan przedsięw-rzesz, nie możesz rozsądnie żadać, ażeby spólniczka daleko więcej wnosila aniżeli sam dajesz, bylby to bowiem wprost tylko wygrany los na na loteryi. Zdarza się to wprawdzie, ale przy robieniu interesów wypadki takie nie powinny wchodzić w rachubę. Więć o tém i mowy być nie może. Ile pan wart jesteś, tyle za pana zapłacą, i na tém koniec.

— A miłość, a zobopólna przynajmniej sympatya?

Posrednik spojrzal na niego z zadziwieniem. — To są, rzekł po chwili przeszkody tylko, które każdy człowiek rozsądnie patrzący w życie usuwać powinien według możności. Sympatya możesz pan wytworzyć w sobie siłą woli, a kto z miłości chce małżeństwo zawierać, ten kupuje kotą w worku i zawsze źle na tém wyjdzie. Gdzieś pan słyszał, ażeby przy ważnych transakcyach pićniężnych miłość wchodziła w rachubę? Mięże pan miłość do tego który panu sprzedaje wieś albo kamienię, dobrze na tém wyjdiesz — oszuka pana najhaniebniej. Z małżeństwem dzieje się zupełnie to samo. Kto się kocha, ten niech się nie żeni, bo zgotuje sobie nieszczęście całego życia. Powtarzam więc, namysl się pan co do tych dwóch dróg jakie mu wskazałem, o innych bowiem i mowy być nie może. A mam znaczną liczbę kandydatek przydatnych dla pana, tak z jednej jak i z drugiej kategorii; mam nawet pannę milionową i przystojną wcale, tylko z góry uprzedzam pana, że nie uzyskasz już pierwiorsków jój serca. Ale dla człowieka poważniej patrzącego na rzeczy, to prawdziwa drobnotka. Panna ta.....

— Wybacz pan, ale zanim bliżej rozpatrzmy rzeczy, potrzebuje się jeszcze rozmyśleć. Więć mogę powtórzyć jeszcze swoje odwiedziny, a wtedy pogadamy obszerniej.

— I owszem, rozmyśl się pan i przyjdź do mnie z pewnem już postanowieniem, to rzecz się ułoży w krótkich, jak to powiadają, abcugach.

Adolf wyszedł, przyrzekając sobie że noga jego nie przestąpi już tego mieszkania, w którym z tak poważnej strony na życie się zapatrują. Zawsze jednak z tych odwiedzin swoich zyskał naukę, która może i innym posłużyć. A kto wie ile to małżeństw w Warszawie zawiera się w ten sposób, bo przecież pan ** nie próżnuje i o ile sądzić można, pośredniczenie w małżeństwach stanowi jeden z głównych środków jego utrzymania.

Przegląd polityki zagranicznej.

1 grudnia.

W dniu 27 b. m. król Wiktor Emanuel zagał osobiscie pierwsze posiedzenie parlamentu w Rzymie. Telegram dał nam treść przemowy królewskiej, która na stronnictwie ultramontañskim przykre uczynila wrażenie, ale zato przez stronników nowego porządku rzeczy z zapalem przyjęta została. Król Wiktor, otwierając posiedzenia parlamentu w nowej stolicy, przedewszystkiém zaznaczył fakt uzupełnienia jedności narodowej Włoch i dodał że Włochy pozostaną wierne zasadom wol-

Chlumetzky—rolnictwa; Bonhans—hand bez wydziału. Z dawnego gabinetu pozostawia tylko minister, i to czasowo, p. Holz. Auersperg bowiem nie mógł sobie dotychczas nikogo takiego, coby ciężar finansów a chciał wziąć na swe barki. Reskrypt e wolnił także od obowiązków pp. Schollskiego, tego ostatniego wszakże z tém niem, że miejsce jego zastąpi inny depulicyjski. Nowe ministeryum, składajacymy centralistów, postanowilo zerwaczmem, uwzględnić wyjątkowo i z umiaautonomią Galicyi, rozwiązać sejmy federopisać w całej Przedlitawii wyborydnie, utworzyć nową radę państwa i mocą rządzić według własnych zasanań. Z polecenia cesarza, ks. Auerspergnieniu Grocholskiego, zawiązał układy dwikiem Wodzickim, proponując mu mstra do spraw Galicyi, ale hrabia odmószczytu. Dzienniki wiedeńskie wspanie o układach z Potockim, Ziemiałkówblikiewiczem, lecz w wiadomościach z zgoła nic pewnego. W dzienniku Pro z. m. pojawił się okólnik hr. Andrassy donoszący datę 23 listopada. W okólniku elerz wyraża przekonanie, że zadaniem i utrzymanie wyraźnego i otwartego pokkazem cesarskim p. Beust powołany z obowiązków posła austro-węgieckiego w

Zbliżające się otwarcie posiedzeń zgromadzenia narodowego w Wersalu, daje pole dziennym odcieni do pogródek i postrachów, sprzyjające Burbonom utrzymują, że hr. pogodził się z młodszą linią i z. w. spólnie dążyć z nią będzie do obalenia rzezań. Nie wchodząc bynajmniej w wiarogodnyktu, powiemy tylko, iż po za rzezań dni tylko Orleaniści posiadają w narodkim sympatye, stronnictwo zaś hr. Chiesieży się powszechnem poparciem i ni ru rządu nie wróci. Ważniejszą i ciekawszą stya jest to, czy uda się Thiersowi prz zgromadzenie z Wersalu do Paryża i e przez rząd obecny przygotowane znajdustateczną większość. Z pomiędzy tych najważniejszym jest prawo dotyczące odnawiania zgromadzenia narodowego, wnej jego części, drogą wyborów.

Z Brukselli donoszą, iż nienawisć stronalnych ku klerykalnym, szczególnie binetowi obecnemu, doprowadziła do ulic użyć, a nawet i do krwawego starcia. C pesze zapewniają, że pomimo przywróceku materyalnego, wrzenie umysłów w gii jest wielkie i dopóty się nie uspołkról Leopold nie rozpuści obecnego gawszecznie znienawidzonego.

(W. T. B. Ind. Belge. le Nord. Neue La France).

Kronika zagraniczna

przez

J. I. Kraszewskiego.

Niemcy i Francuzi. — Walka na papierze. — Wodocyl. — Sztuka w Niemczech w r. 1870. — Wystawa Sprawa o Nymfy nieubrana. — Artyści w czasie try sztuki w Berlinie. — Siemering. — Obchody zwycięstwa na cześć zwycięzców. — Ulice dalei. — Pomnik Frydery III. — Pomnik Teodora Körnera. — Hähnel. — G